

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 lutego 2022 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu XIV Zamiejscowy Wydział Cywilny z siedzibą w Pile

w składzie następującym:

Przewodniczący: sędzia Marcin Garcia Fernandez

po rozpoznaniu w dniu 17 listopada 2022 r. w Pile

na rozprawie

sprawy z powództwa *U. G., M. G., H. C. i A. C.*

przeciwko **R. Bank (...)** z siedzibą we *W.* prowadzącemu w Polsce działalność w ramach oddziału: **R. Bank (...)** (**Spółka Akcyjna**) **Oddział w Polsce**

o ustalenie i zapłatę

1. ustala, że nie istnieje stosunek prawny, wynikający z umowy o kredyt hipoteczny nr (...) zawartej 5 czerwca 2007 r. między powodami *U. G., M. G., H. C. i A. C.* a poprzednikiem prawnym pozwanego (...) S.A. Spółka Akcyjna Oddział w Polsce;
2. zasądza od pozwanego na rzecz powodów *U. G. i M. G.* łącznie kwotę 49.697,16 (czterdzieści dziewięć tysięcy sześćset dziewięćdziesiąt siedem i 16/100) zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 14 kwietnia 2020 r.;
3. w pozostałym zakresie powództwo oddala;
4. kosztami procesu obciąża pozwanego i z tego tytułu zasądza od niego na rzecz powodów solidarnie 6.468 zł.

Marcin Garcia Fernandez

## UZASADNIENIE

Powodowie *U. G. i M. G.* oraz *H. C. i A. C.* w pozwie z 27 października 2020 r. złożonym w Sądzie Rejonowym w Pile wnieśli, po pierwsze, o zasądzenie od pozwanego **R. Bank (...)** z siedzibą we *W.*, wykonującego w Polsce działalność gospodarczą w ramach oddziału: **R. Bank (...)** (**Spółka Akcyjna**) **Oddział w Polsce**, na rzecz *U. G. i M. G.* łącznie kwoty 49.697,16 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 8 kwietnia 2020 r. do dnia zapłaty, tytułem zwrotu nienależnych świadczeń spełnionych przez nich na rzecz pozwanego w okresie od 27 października 2010 r. do 27 lipca 2018 r. oraz po drugie, o ustalenie nieistnienia stosunku prawnego kredytu wynikającego z umowy kredytu hipotecznego nr (...), zawartej pomiędzy nimi a (...) SA (poprzednikiem prawnym pozwanego) w dniu 5 czerwca 2007 r. Na wypadek nieuwzględnienia powyższych żądań, jako ewentualne powodowie zgłosili żądanie zasądzenia od pozwanego na rzecz *U. G. i M. G.* łącznie kwoty 24.193,23 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 8 kwietnia 2020 r. do dnia zapłaty. Ponadto złożyli wniosek o przyznanie im zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu pozwu powodowie wskazali, że 5 czerwca 2007 r. zawarli z poprzednikiem prawnym pozwanego umowę kredytu hipotecznego indeksowanego do waluty obcej nr (...). Wcześniej zostali poinformowani, że nie mają zdolności kredytowej na zaciągnięcie kredytu w złotych. Nie przedstawiono im informacji pozwalających rzetelnie ocenić ryzyko związane z umową, w szczególności w zakresie indeksacji, natomiast wyeksponowane zostały korzyści z

nią związane. Nie wyjaśniono im mechanizmu ustalania kursów walut przez bank. Nie było możliwości negocjowania umowy. Pismem z 3 kwietnia 2020 r. skierowali do pozwanego reklamację, w której powołali się na nieważność umowy i abuzywność jej postanowień oraz wezwali go do zapłaty uiszczonej mu w ramach wykonywania umowy kwoty. Pismem z 7 kwietnia 2020 r. pozwany odmówił uwzględnienia reklamacji.

W dalszej części uzasadnienia powodowie przytoczyli szeroką argumentację na poparcie zgłoszonego zarzutu nieważności umowy kredytu z powodu sprzeczności z prawem i zasadami współżycia społecznego. Wskazali, że nieważność umowy powoduje po stronie pozwanego obowiązek zwrotu świadczeń otrzymanych od nich w wykonaniu umowy, jako nienależnych. W okresie od 27 października 2010 r. do 27 lipca 2018 r. w wykonaniu umowy zapłacili pozwanemu kwotę dochodzoną żądaniem głównym pozwu. Od dnia uruchomienia kredytu do 29 stycznia 2020 r. zapłacili pozwanemu 76.964,30 zł. Na wypadek nie podzielenia zarzutu nieważności umowy kredytu, powodowie powołali się na abuzywność jej postanowień dotyczących indeksacji i wskazali, że jej konsekwencją jest ich bezskuteczność względem nich, co powoduje, że nadpłacili raty kredytu. Nadpłata ta stanowi świadczenie nienależne, którego zwrotu domagają się w ramach żądania ewentualnego.

Postanowieniem z 16 listopada 2020 r. Sąd Rejonowy w Pile sprawdził wartość przedmiotu sporu, ustalił ją na 110.000 zł oraz stwierdził swą niewłaściwość i sprawę przekazał tut. Sądowi według właściwości rzeczowej (k. 69).

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powodów na jego rzecz kosztów procesu według norm przepisanych. W uzasadnieniu zgłosił zrzut przedawnienia roszczenia, a nadto w szerokiej argumentacji odniósł się do ich stanowiska co do nieważności umowy i abuzywności jej postanowień (k. 87-114).

Na rozprawie 17 listopada 2021 r. powodowie zostali poinformowani o stanowisku Sądu, że postanowienia umowy kredytu zawierają postanowienia niedozwolone, których konsekwencją może być upadek umowy z powodu niemożności jej wykonywania. W związku z tym powodowie zostali też pouczeni, jakie to może nieść dla nich negatywne konsekwencje. Wszyscy powodowie zaakceptowali upadek umowy (k. 366).

Na rozprawie 17 listopada 2021 r. w obecności wszystkich powodów pozwany zgłosił jako ewentualny zarzut zatrzymania z art. 496 k.c. w zw. z art. art. 497 k.c. do czasu zaoferowania mu przez nich świadczenia wzajemnego (k. 366v).

### ***Sąd ustalił następujący stan faktyczny:***

W 2007 r. powodowie U. G. i M. G., będący wówczas i obecnie małżeństwem, potrzebowali 110.000 zł na budowę domu. Zdecydowali się zaciągnąć kredyt i kierując się zasłyszaną opinią, że P. jest dobrym bankiem, udali się do jego placówki. Tam pracownik - doradca klienta powiedział im, że najlepszy dla nich będzie kredyt hipoteczny indeksowany do franka szwajcarskiego, gdyż jest najtańszy z punktu widzenia jego spłaty. Doradca nie przedstawił im propozycji żadnego innego kredytu. Poinformował ich, że z kredytem indeksowanym wiąże się ryzyko kursowe, ale zapewnił też, że frank jest stabilną walutą a kredyt indeksowany do niej jest bezpieczny. Małżonkowie G. zaufali tym zapewnieniom i zdecydowali się na ten kredyt.

Planowany dom miał być postawiony w D. na ul. (...), na działce należącej do rodziców U. G. - małżonków H. C. i A. C.. W związku z tym w trakcie czynności poprzedzających podpisanie umowy okazało się, że ci ostatni również muszą być kredytobiorcami. Zgodzili się oni na to i dopełnili związanych z tym formalności. Jednak nie uczestniczyli w podejmowaniu decyzji, co do zaciągnięcia kredytu, jak też w żadnych rozmowach w banku dotyczących wyboru kredytu i warunków umowy. Ich udział ograniczył się do dopełnienia formalności koniecznych do sfinalizowania umowy z ich udziałem.

Po zgromadzeniu koniecznej dokumentacji, powodowie złożyli wnioski kredytowe. Jednym z wymogów formalnych, koniecznych do ubiegania się o kredyt, było podpisanie druku pod nazwą: „Oświadczenie wnioskodawcy związane z ubieganiem się o kredyt hipoteczny indeksowany do waluty obcej”. Znajdowała się w nim deklaracja, że wnioskodawca został zapoznany z kwestią ryzyka kursowego, że w pełni świadomy tego ryzyka rezygnuje z kredytu w złotych i

wybiera kredyt indeksowany, że znane mu są postanowienia Regulaminu kredytu hipotecznego udzielanego przez (...), że został poinformowany, że aktualna wysokość kursów waluty obcej jest dostępna w placówkach Banku. Ponadto druk zawierał oświadczenie, że wnioskodawca jest świadomy, że ponosi ryzyko kursowe, związane z wahaniami kursu waluty, do której indeksowany jest kredyt, że ryzyko to ma wpływ na wysokość zobowiązania względem Banku oraz na wysokość raty, że kredyt zostanie wypłacony w złotych i w związku z tym mogą się pojawić różnice kursowe, że saldo zadłużenia wyrażone jest w walucie obcej, że raty kredytu wyrażone są w walucie obcej i podlegają spłacie w złotych. Powodowie takie oświadczenia podpisali. Nastąpiło to już po złożeniu wniosku kredytowego.

(dowód: wnioski kredytowe z 29.03. (...) i 8.05.2007 r., k. 134-137, 139-142, oświadczenia z 20.04.2007 r. i 21.05.2007 r., k. 144 i 145, oświadczenie z 5.06.2007 r., k. 164, zeznania powodów, k. 294-296 i 366-367)

Powodowie uzyskali pozytywną decyzję kredytową, w związku z czym 5 czerwca 2007 r. doszło do podpisania przez nich i przedstawicieli (...) SA Oddział w Polsce (prowadzącego w Polsce działalność bankową pod marką (...)) umowy o kredyt hipoteczny nr (...). Umowa została sporządzona przy wykorzystaniu stosowanego przez Bank wzoru. Obok umowy powodowie podpisali również załącznik do niej pod nazwą: „Oświadczenie kredytobiorcy związane z zaciągnięciem kredytu zabezpieczonego hipoteką”, sporządzonego przy wykorzystaniu gotowego formularza dostarczonego przez Bank. Treść oświadczenia była niemal identyczna, jak wcześniejszych „Oświadczeń wnioskodawcy związane z ubieganiem się o kredyt hipoteczny indeksowany do waluty obcej”.

Przed podpisaniem umowy powodowie zapoznali się z nią i z Regulaminem kredytu hipotecznego udzielonego przez P., do którego się ona odwoływała. Nie rozumieli ich postanowień i nie zostały im one objaśnione, ale złożyli podpisy, gdyż zaufali pracownikowi Banku, że nie ma w nich regulacji niezgodnych z prawem.

(dowód: decyzja kredytowa, k. 147, umowa kredytu, k. 31-33, 149-151, zeznania świadka A. S., k. 317-318, zeznania powodów, k. 294-296 i 366-367)

Umowa zawierała m.in. następujące postanowienia. Bank udziela powodom kredytu, zaś powodowie zobowiązują się do jego zwrotu z odsetkami i pozostałymi kosztami w terminach spłaty określonych w umowie. Określenia użyte w umowie mają znaczenie nadanie im w Regulaminie kredytu hipotecznego udzielonego przez (...) (§ 1). Bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji powodów kwotę kredytu w wysokości 110.000 zł na budowę domu systemem gospodarczym na nieruchomości stanowiącej działkę nr (...), położonej w D. przy ul. (...), dla której Sąd Rejonowy w Pile prowadzi księgę wieczystą KW (...). Kredyt jest indeksowany do waluty obcej (...). Okres kredytowania wynosi 420 miesięcy (§ 2). Kredyt oprocentowany jest według zmiennej stopy procentowej, która jest ustalana jako suma stopy referencyjnej LIBOR 3M ((...)) oraz stałej marży banku w wysokości 1,15 punktów procentowych (§ 3. 1 i 2). Raty kredytu są równe (§ 6.2) i będą pobierane z rachunku bankowego wskazanego w załączniku do umowy a kredytobiorca zobowiązany jest do utrzymywania wystarczających środków na rachunku, uwzględniając możliwe wahania kursowe (§ 6.6). Zabezpieczeniem kredytu jest hipoteka kaucyjna do kwoty 220.000 zł (§ 7.1). Kredytobiorcy poddają egzekucji do kwoty 220.000 zł (§ 9.1). W zakresie nieuregulowanym umową zastosowanie mają postanowienia Regulaminu (§15.1).

Wraz z umową powodowie podpisali pełnomocnictwo dla Banku do obciążania ich rachunku w tym Banku kwotami na pokrycie ich zobowiązań z tytułu rat kredytu, odsetek i innych jego kosztów, składek z tytułu ubezpieczeń, do których przystąpią za pośrednictwem Banku.

(dowód: umowa kredytu, k. 31-33, 149-151, pełnomocnictwo, k. 151v-152)

Przy podpisywaniu umowy został powodom przekazany Regulamin kredytu hipotecznego udzielonego przez (...). Zawierał on m.in. poniższe regulacje. Definicje: 1) kredytu indeksowanego do waluty obcej, jako kredytu oprocentowanego według stopy procentowej opartej na stopie referencyjnej, dotyczącej waluty innej niż złote, którego wypłata oraz spłata odbywa się w złotych w oparciu o kurs waluty obcej do złotych, według Tabeli; 2) Tabeli, jako tabeli kursów walut obcych obowiązującej w Banku; 3) stopy referencyjnej LIBOR (§ 2 pkt 2, 12 i 17). Kredyt udzielany jest w złotych. Na wniosek wnioskodawcy Bank udziela kredytu indeksowanego do waluty obcej (§ 4 ust.1).

W przypadku kredytów indeksowanych do waluty obcej, wypłata kredytu następuje w złotych według kursu nie niższego niż kurs kupna, zgodnie z tabelą obowiązująca w momencie wypłaty środków z kredytu. W przypadku wypłaty kredytu w transzach, stosuje się kurs nie niższy niż kurs kupna zgodnie z Tabelą obowiązująca w momencie wypłaty poszczególnych transz. Saldo zadłużenia wyrażane jest w walucie obcej i obliczane jest według kursu stosowanego przy uruchomieniu kredytu. W przypadku wypłaty kredytu w transzach, saldo zadłużenia z tytułu kredytu obliczane jest według kursów stosowanych przy wypłacie poszczególnych transz (§ 7 ust. 4). Uruchomienie kredytu następuje na podstawie złożonej w Banku dyspozycji wypłaty środków z kredytu, w terminie nieprzekraczającym 7 dni roboczych od dnia złożenia dyspozycji oraz spełnienia przez kredytobiorcę warunków określonych w umowie (§ 8 ust. 1). W przypadku kredytów indeksowanych do waluty obcej, raty kredytu podlegające spłacie wyrażone są w walucie obcej i w dniu wymagalności raty kredytu pobierane są z rachunku bankowego kredytobiorcy prowadzonego w złotych, według kursu sprzedaży zgodnie z Tabelą obowiązującą w Banku na koniec dnia roboczego poprzedzającego dzień wymagalności raty (§ 9 ust. 2 pkt 1).

W § 11.2 Regulaminu w przykładowym wyliczeniu sytuacji, które mogą spowodować zmianę wysokości rat spłaty kredytu nie wskazano zmiany kursu franka szwajcarskiego.

(dowód: Regulamin, k. 153-157)

Umowa kredytu zawiera omyłkę w zakresie oznaczenia ulicy, przy której położona jest nieruchomość, na której miała nastąpić budowa domu. W rzeczywistości nie była to ulica (...) tylko (...).

(dowód: wydruk z elektronicznej księgi wieczystej, k. 272-277)

Kredyt został powodowi wypłacony w trzech transzach: 27 czerwca 2007 r. 50.000 zł, która została przeliczona na franki szwajcarskie po kursie 2,2344 zł za 1 CHF, 1 sierpnia 2007 r. 27.000 zł, która została przeliczona po kursie 2,2433 zł za 1 CHF i 24 września 2007 r. 33.000 zł, która została przeliczona po kursie 2,2088 zł za 1 CHF. Na podstawie porozumienia między powodami, kredyt spłacali wyłącznie małżonkowie G.. W okresie od 27 października 2010 r. do 27 lipca 2018 r. zapłacili oni pozwanemu z tytułu rat kredytu 49.697,16 zł. Natomiast od dnia uruchomienia kredytu do 29 stycznia 2020 r. zapłacili pozwanemu 76.964,30 zł. Rata z 29 stycznia 2020 r. została spłacona po kursie 4,0793 zł za 1 CHF. Powodowie nadal spłacają kredyt.

(dowód: zaświadczenie pozwanego, k. 46-50, zeznania powodów, k. 294-296 i 366-367)

Pismem z 3 kwietnia 2020 r., doręczonym pozwanemu 6 kwietnia 2020 r., powodowie wezwali go do zapłaty 61.910,66 zł tytułem zwrotu nienależnego świadczenia spełnionego przez nich w wykonaniu nieważnej umowy kredytu z 5 czerwca 2007 r. w okresie od 27 kwietnia 2010 r. do 29 stycznia 2019 r. W odpowiedzi pozwany odmówił spełnienia świadczenia.

(dowód: wezwanie powodów, k. 39-43, odpowiedź pozwanego, k. 44-45)

W dacie zawierania umowy kredytu powódka U. G. miała wykształcenie wyższe ekonomiczne po kierunku rachunkowość. Pracowała jako księgowa. Powód M. G. miał wykształcenie wyższe pedagogiczne po akademii wychowania fizycznego. Pracował na umowie o pracę w firmie handlowej. Powódka H. C. miała wykształcenie zawodowe i nie pracowała. Powód A. C. miał wykształcenie zawodowe i pracował jako pracownik ochrony.

(dowód: wnioski kredytowe z 29.03. (...) i 8.05.2007 r., k. 134-137, 139-142, zeznania powodów, k. 294-296 i 366-367)

Pozwany jest następcą prawnym (...) SA Oddział w Polsce.

(twierdzenia powodów przyznane przez pozwanego)

Przedstawiony stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o poniższą ocenę dowodów.

Niektóre fakty zostały przez pozwanego przyznane wprost albo pośrednio i te Sąd przyjął bez dowodów (art. 229 k.p.c. i 230 k.p.c.).

Większość ustaleń Sąd poczynił w oparciu o dokumenty prywatne, które zostały złożone przez obie strony w kserokopiach. Złożenie tych kserokopii stanowiło w istocie zgłoszenie twierdzeń o istnieniu dokumentów o wynikającej z nich formie i treści. Złożenie przez drugą stronę kserokopii identycznego dokumentu albo odwołanie się do złożonej przez przeciwnika kopii dokumentu było ewidentnym przyznaniem takiego twierdzenia (art. 229 k.p.c.). Natomiast niedoniesienie się do kserokopii stanowiło nie wypowiedzenie się co do twierdzeń o istnieniu dokumentu o wynikającej z kopii formie i treści, które pozwalało uznać je za przyznane, gdyż w każdym przypadku pozostawały w zgodzie z wynikami rozprawy (art. 230 k.p.c.). Dawało to możliwość przeprowadzenia dowodów z dokumentów, których istnienie, treść i forma zostały przyjęte bez dowodów, tak jakby zostały one złożone w oryginale lub odpisie.

Dokumenty prywatne, na podstawie których Sąd dokonał ustaleń, nie budziły wątpliwości co do swojej prawdziwości, jak też nie były przez strony podważane pod jakimkolwiek względem. Dlatego Sąd uznał je za w pełni godne zaufania.

Zeznania świadka A. S. miały marginalne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy. Nie pozwalały one na ustalenie przebiegu procedury związanej z podpisaniem przedmiotowej umowy (k. 88), gdyż świadek w niej nie uczestniczył. Pozostałe okoliczności, na potwierdzenie których świadek złożył zeznania, nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy z przyczyn, które będą wynikać z dalszych rozważań.

W niniejszej sprawie, z oczywistych względów, znaczenie dla jej rozstrzygnięcia mogły mieć jedynie zeznania powodów i dlatego Sąd dowód z przesłuchania stron ograniczył tylko do nich. Strony są osobami najbardziej zainteresowanymi wynikiem sprawy, skutkiem czego dowód z ich zeznań jako źródło poznania prawdy jest najbardziej niepewny. Ponadto w chwili składania zeznań minęło niemal czternaście lat od dnia zawarcia umowy kredytu, co nie mogło pozostać bez wpływu na to, na ile wiernie powodowie pamiętali związane z tym zdarzenia, niezależnie od tego, że jako dotyczące bardzo istotnej dla nich kwestii życiowej mogły się im one mocniej wryć w pamięć. Nakazywało to zachowanie ograniczonego zaufania do ich prawdziwości. Taka ich ostrożna ocena prowadziła jednak do wniosku, że są generalnie wiarygodne. W treści były spójne i logiczne, a także pozostawały w zgodzie z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego oraz nie były sprzeczne z żadnymi innymi dowodami. W sposobie składania sprawiały wrażenie spontanicznych i szczerych.

Sąd oddalił wniosek pozwanego o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego, gdyż zmierzał on do ustalenia okoliczności nieistotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. Podstawy dla takiej oceny będą wynikały z dalszych rozważań.

### **Sąd zważył, co następuje:**

Powodowie zgłosili w pozwie żądania ustalenia nieistnienia stosunku prawnego wynikłego z łączącej ich z poprzednikiem prawnym pozwanego R. Bank (...) umowy kredytu z dnia 5 czerwca 2007 r. nr (...) oraz zasądzenia świadczeń, które spełnili na rzecz pozwanego i jego poprzednika w wykonaniu tej umowy (dla uproszczenia wyводу zarówno R. Bank (...), jak i jego poprzednik będą dalej nazywani pozwanym albo Bankiem). Jak z tego wynika, żądanie ustalenia z jednej strony jest samodzielnym żądaniem pozwu a z drugiej stanowi przesłankę żądania zapłaty. W związku z tym dotyczy ono kluczowego w sprawie zagadnienia i dlatego należało je ocenić w pierwszej kolejności.

Zgodnie z art. 189 k.p.c., powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. Interes prawny jest to interes dotyczący szeroko rozumianych praw i stosunków prawnych powoda i występuje wówczas, gdy z jego strony istnieje obiektywna potrzeba ochrony prawnej, np. gdy powstała sytuacja grożąca naruszeniem prawa lub stosunku prawnego albo pozbawieniem go ochrony prawnej albo też zaistniała wątpliwość co do jego istnienia, a jednocześnie nie ma innych środków ochrony prawnej lub są one nieadekwatne do istniejącej obiektywnie potrzeby tej ochrony. Jak podkreśla się w orzecznictwie, ocena istnienia interesu prawnego wymaga zindywidualizowanych, elastycznych kryteriów, uwzględniających celowościowe podstawy powództwa wytoczonego w oparciu o art. 189 k.p.c., a jednym z tych kryteriów jest znaczenie, jakie

wyrok ustalający wywarłby na sytuację prawną powoda obecnie i w przyszłości. O występowaniu interesu prawnego w uzyskaniu wyroku ustalającego świadczy możliwość stanowczego zakończenia tym wyrokiem sporu obecnie występującego, jak i sporów, które mogą z kwestionowanego stosunku prawnego wystąpić w przyszłości. Natomiast przeciwko istnieniu interesu prawnego przemawia możliwość uzyskania pełniejszej ochrony praw powoda w drodze innego powództwa (por. z wielu wyrok Sądu Najwyższego z 19 lutego 2002 r., IV CKN 769/00, OSNC 2003/1/13 oraz wyroki z 30 listopada 2005 r. III CK 277/05, z 29 marca 2012 r. I CSK 325/11, z 15 maja 2013 r. III CSK 254/12, z 2 lipca 2015 r., V CSK 640/14, nie publ.).

Między stronami powstał spór co do ważności zawartej przez nie umowy kredytu, a w konsekwencji co do istnienia wynikającego z niej stosunku prawnego. Umowa jest przez powodów wykonywana i według jej treści ma być wykonywana do 2042 r. Opierając się na założeniu nieistnienia wynikającego z umowy stosunku prawnego, powodowie wytoczyli powództwo o zwrot części spełnionych świadczeń. Jednakże w drodze powództwa o świadczenie nie są w stanie uzyskać pełnej ochrony swego interesu prawnego, gdyż wyrok zasądający w takiej sprawie nie usunąłby definitywnie stanu niepewności prawnej, co do tego, czy pozwanemu są należne świadczenia, których termin spełnienia przypadnie po dniu wyrokowania. Jest to skutkiem tego, że w orzecznictwie i doktrynie nie ma zgody co do tego, czy prawomocny wyrok wiąże tylko w zakresie samej sentencji, czy również motywów rozstrzygnięcia (por. np. wyroki Sądu Najwyższego z 14 maja 2003 r., I CKN 263/01, M. Prawn. 2015, nr 2, s. 85 i z 15 stycznia 2015 r., IV CSK 181/14, nie publ. oraz uzasadnienie postanowienia tego Sądu z 9 stycznia 2019 r., sygn. I CZ 112/18, nie publ.). W rezultacie wyrok zasądający świadczenie nie jest w stanie definitywnie przeciąć sporu o ważność umowy i zagwarantować powodom takiego samego poziomu ochrony prawnej, jak wyrok ustalający. Dodatkowo można też wskazać, że wyrok ustalający zapewnia powodom pełniejszą ochronę prawną, gdyż w odróżnieniu od wyroku zasądającego stanowi podstawę wykreślenia hipoteki ustanowionej w związku z umową kredytu. Uzasadniało to przyjęcie, że powodowie mają interes prawny w żądaniu ustalenia.

Przechodząc do oceny zasadności żądania ustalenia, w pierwszej kolejności należy wskazać, że przedmiotowa umowa kredytu miała charakter umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej. Tego rodzaju umowa wykształciła się w obrocie jako podtyp umowy kredytu. Charakteryzuje się ona tym, że kwota kredytu zostaje wyrażona w złotych, ale zostaje poddana indeksacji, czyli przeliczeniu na walutę obcą - w tym wypadku frank szwajcarski - według zasad przewidzianych w umowie; w ten sposób przeliczona kwota kredytu stanowi podstawę do ustalenia wysokości rat, które są spłacane w złotych po ich przeliczeniu na tę walutę w dacie wymagalności.

Zastosowanie konstrukcji indeksacji w celu ustalenia salda kredytu i wysokości świadczeń, do których zobowiązany jest kredytobiorca, nie narusza istoty umowy kredytu. Zachowana jest jej istota, która polega na tym, że bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy kwotę środków pieniężnych a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie oraz zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty (art. 69 ust. 1 prawa bankowego). Takie stanowisko zostało też wyrażone w orzecznictwie Sądu Najwyższego (por. wyroki z 19 marca 2015 r., IV CSK 362/14, OSNC - ZD 2016, Nr 3, poz. 49, z 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, OSNC 2016, Nr 11, poz. 134, z 8 września 2016 r., II CSK 750/15, z 14 lipca 2017 r., z 27 lutego 2019 r., II CSK 19/18, z 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18). Jednak w okolicznościach sprawy nie przesądzało to o ważności przedmiotowej umowy kredytu.

Stosownie do art. 353<sup>1</sup> k.c., strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Jak z tego wynika, właściwość (natura) każdego umownego stosunku prawnego wyznacza granice swobody stron w jego ukształtowaniu, a przekroczenie tych granic powoduje, że umowa staje się sprzeczna z prawem.

Niewątpliwie sprzeczne z naturą umowy dwustronnie zobowiązującej, jest takie jej ukształtowanie, że jedna strona ma nieuzasadnioną swobodę w określeniu zobowiązania drugiej strony. Innymi słowy, przyznanie jednej stronie umowy prawa określenia zobowiązania drugiej strony musi być uzasadnione i mieć jasne granice, wynikające z tego uzasadnienia. Przy czym, im większa nierównowaga stron umowy, tym mniejszy zakres swobody strony silniejszej może być akceptowany jako pozostający w zgodzie z naturą danej umowy. Dlatego, w przypadku zawartej

z konsumentem umowy długoterminowego kredytu mieszkaniowego, sprzeczne z jej naturą są takie postanowienia, które pozwalają bankowi bez uzasadnionego powodu na jakiegokolwiek jednostronne i dowolne określenie zobowiązania kredytobiorcy. W obrocie rynkowym w przypadku umowy długoterminowego kredytu mieszkaniowego nierównowaga pozycji między bankiem i konsumentem jest bowiem jedną z największych i jej wykorzystywanie przez bank dla swojej korzyści nie może być akceptowane.

W przypadku umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej, jako równoznaczne z postanowieniami pozwalającymi bankowi na samodzielne określenie zobowiązania konsumenta, należy ocenić klauzule, które umożliwiają bankowi jednostronne ustalenie wysokości kwoty kredytu w walucie indeksacji, przez przyznanie mu prawa do swobodnego określenia kursu waluty w dniu indeksacji. Faktyczny rozmiar zobowiązania kredytobiorcy do zwrotu kwoty kredytu indeksowanego wyznacza bowiem nie wysokość kwoty kredytu w złotych, ale jej równowartość wyrażona w walucie indeksacji. To ona bowiem podlega oprocentowaniu i zwrotowi w ratach. Zatem w omawianej sytuacji dochodzi do ewidentnie jednostronnego i swobodnego ustalenia przez bank kwoty kapitału podlegającej zwrotowi i stanowiącej podstawę naliczania oprocentowania, czyli elementów wyznaczających zakres zobowiązania konsumenta. Jeśli takie zastrzeżenie nie ma wystraszająco silnego uzasadnienia w umowie, stanowi przekroczenie granic swobody stron w kształtowaniu umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej.

Powyższe uwagi prowadzą do wniosku, że jeśli w świetle treści umowy długoterminowego kredytu mieszkaniowego indeksowanego do waluty obcej nic nie uzasadnia prawa banku do swobodnego określenia kursu waluty w dniu indeksacji, aby umowa ta została ukształtowana w zgodzie z naturą stosunku prawnego kredytu, musi ona przewidywać albo zastosowanie ściśle określonego kursu waluty dla celu indeksacji albo taki sposób jego ustalenia, który będzie niezależny od decyzji banku i obiektywnie weryfikowalny. Przedmiotowa umowa kredytu nie spełnia tych warunków.

W § 7 Regulamin kredytu hipotecznego udzielonego przez (...), który miał w umowie zastosowanie na mocy jej § 15 ust. 1, przewidziano, że w przypadku kredytów indeksowanych do waluty obcej, wypłata kredytu następuje w złotych według kursu nie niższego niż kurs kupna zgodnie z tabelą obowiązująca w momencie wypłaty środków z kredytu. W przypadku wypłaty kredytu w transzach, stosuje się kurs nie niższy niż kurs kupna zgodnie z Tabelą obowiązująca w momencie wypłaty poszczególnych transz. Przy czym Regulamin definiował Tabelę jedynie jako tabelę kursów walut obcych obowiązującą w Banku. Żadnych innych postanowień w tym zakresie nie było. Zatem umowa w żaden sposób nie ograniczała swobody Banku w określaniu kursu franka szwajcarskiego w tabeli kursów. Mógł on nawet wyznaczać w swojej tabeli osobny kurs dla umów kredytu indeksowanego lub niektórych z nich (np. z określonego roku). Oznacza to, że w świetle umowy Bank miał pełną swobodę w określeniu kursu, po którym nastąpi przeliczenie kwoty kredytu na walutę indeksacji, czyli frank szwajcarski. Jedyne realne ograniczenia tej swobody wynikały z funkcjonowania w otoczeniu rynkowym, jednak te są dla oceny treści umowy irrelevantne. Jednocześnie z treści umowy nie wynikało żadne uzasadnienie dla takiego rozwiązania. Dodać można, że również w toku procesu pozwany żadnego przekonującego uzasadnienia w tym przedmiocie nie przedstawił.

Podsumowując, postanowienia przedmiotowej umowy, pozostawiające Bankowi pełną i nieuzasadnioną swobodę w jednostronnym w określeniu kursu, po którym nastąpi przeliczenie kwoty kredytu na walutę indeksacji, a tym samym rzeczywistego rozmiaru zobowiązania kredytobiorcy do zwrotu kwoty kredytu, sprawiały, że treść ukształtowanego w ten sposób stosunku prawnego kredytu była sprzeczna z właściwością (naturą) tego stosunku, co powodowało, że umowa była sprzeczna z prawem w rozumieniu art. 58 § 1 k.c., a zatem była nieważna.

Z tych przyczyn Sąd orzekł, jak w punkcie I wyroku. Sąd miał przy tym na uwadze, że takie rozstrzygnięcie było uzasadnione także na innej podstawie prawnej.

Przedmiotowa umowa kredytu jest nieważna również z uwagi na znajdujące się w niej niedozwolone postanowienia umowne. Dalsze rozważania w tym zakresie wymagają przytoczenia art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. Stanowi on: § 1. Postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne).

Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. § 2 Jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie. § 3 Nieuzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. § 4. Ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie spoczywa na tym, kto się na to powołuje.

Powyższy przepis stanowi implementację do polskiego prawa dyrektywy Rady 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich. Rodzi to obowiązek dokonywania jego wykładni w taki sposób, który pozwala urzeczywistnić cele tej dyrektywy. W tym celu należy brać pod uwagę wskazówki wynikające z tej dyrektywy i z dotyczącego jej dorobku orzeczniczego Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej ( (...)) (por. uchwałę 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r., III CZP 6/21, OSNC 2021/9/56).

Z art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. wynika, że niedozwolonymi postanowieniami umownymi są takie zapisy, które: 1) znajdują się w umowie zawartej przez przedsiębiorcę z konsumentem, jednak 2) nie zostały z nim indywidualnie uzgodnione, 3) kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami rażąco naruszając jego interesy oraz 4) nie określają jednoznacznie sformułowanych głównych świadczeń stron, w tym ceny lub wynagrodzenia.

Powodowie niewątpliwie zawarli przedmiotową umowę kredytu jako konsumenci w rozumieniu art. 22<sup>1</sup> k.c. Przeciwnie twierdzenia pozwanego nie znalazły potwierdzenie w dokonanych ustaleniach. Równie niewątpliwie jest, że Bank działał jako przedsiębiorca.

Postanowienia umowy kredytu regulujące klauzulę indeksacyjną (§ 2 pkt 2 i 17 b, § 4 ust. 1, § 9 ust. 2 Regulaminu kredytu hipotecznego udzielonego przez (...) nazywanego dalej Regulaminem) i ściśle z nią powiązaną klauzulę tabel kursowych (§ 2 pkt 12, § 7 ust. 4, § 9 ust. 2 Regulaminu), nie zostały z powodami indywidualnie uzgodnione. Najlepszym tego dowodem jest to, że zostały zamieszczone w Regulaminie, który z natury rzeczy jest ustalany jednostronnie przez przedsiębiorcę i podlega włączeniu do treści umowy na zasadzie odesłania (por. § 15 umowy kredytu). Podkreślenia również wymaga, że postanowieniem indywidualnie uzgodnionym w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. nie jest takie, którego treść konsument potencjalnie mógł negocjować, lecz tylko takie, które rzeczywiście powstało na skutek indywidualnych negocjacji. Pozwany nie przedstawił żadnych dowodów na potwierdzenie indywidualnego wynegocjowania powyższych klauzul, a powodowie temu przeczyli, więc także z tego względu nie można było przyjąć takiego stanu rzeczy (art. 385<sup>1</sup> § 4 k.c.).

W ocenie Sądu klauzula indeksacyjna określała główne świadczenia stron przedmiotowej umowy kredytu.

Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej wyjaśnił, że za warunki umowne, które objęte są zakresem pojęcia „określenia głównego przedmiotu umowy” w rozumieniu art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13, należy uważać te, które określają podstawowe świadczenia w ramach danej umowy i które z tego względu charakteryzują tę umowę. Takie znaczenie mają warunki umowy dotyczące ryzyka kursowego w kredytach indeksowanych i denominowanych do waluty obcej (por. wyroki z 26 lutego 2015 r., C-143/13, B. M. i I. M. v. S. V. România SA, (...) 2015, nr 2, poz. I-127, pkt 54, z 20 września 2018 r., C-51/17, O. Bank (...) i O. Faktoring K. Z. v. T. I. i E. K., (...) 2018, nr 9, poz. I-750., pkt 68, z 14 marca 2019 r., C-118/17, Zsuzsanna Dunai v. E. Bank Hungary Z., pkt 48, 52 i z 3 października 2019 r., C-260/18, K. D. i Justyna Dziubak v. R. Bank (...), pkt 44).

W umowie kredytu indeksowanego do waluty obcej postanowienia regulujące indeksację charakteryzują tę umowę jako podtyp umowy kredytu i stanowią o istocie wynikających z niej zobowiązań kredytobiorców. Bez zastosowania tych postanowień niemożliwe byłoby ustalenie wysokości kapitału podlegającego spłacie, jak też wysokości oprocentowania i raty kredytu. Zauważyć też trzeba, że postanowienia te pozwalają osiągnąć podstawowy cel umowy: obniżyć oprocentowanie (a więc podstawowy koszt) kredytu i uczynić go bardziej dostępnym i (pozornie) bardziej atrakcyjnym w zamian za przyjęcie przez kredytobiorcę na siebie ryzyka walutowego. W tym kontekście są to



postanowienia regulujące cenę kredytu w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. Dodać można, że pogląd, iż zastrzeżone w umowie kredytu indeksowanego do waluty obcej klauzule kształtujące mechanizm indeksacji określają główne świadczenie kredytobiorcy wyraził też Sąd Najwyższy (por. wyroki z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, OSP 2019/12/115, z dnia 9 maja 2019 r., I CSK 242/18 i z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, nie publ.).

Powyższe oznacza, że zapisy klauzuli indeksacyjnej mogły być uznane za niedozwolone postanowienia umowne tylko w razie stwierdzenia, że nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Wykładnia art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. w zakresie wymogu jednoznacznego sformułowania postanowień określających główne świadczenia stron umowy, jako wyłączającego możliwość uznania ich za niedozwolone, ponownie wymaga odwołania się do orzecznictwa (...). Za reprezentatywny w tym zakresie można uznać wyrok z 20 września 2017 r. w sprawie C-186/16. Trybunał podkreślił w nim, że wymogu przejrzystości warunków umownych nie można zawęzić do ich zrozumiałości pod względem formalnym i gramatycznym, lecz przeciwnie, z uwagi na to, że ustanowiony przez dyrektywę 93/13 system ochrony opiera się na założeniu, iż konsument jest stroną słabszą niż przedsiębiorca, między innymi ze względu na stopień poinformowania, ów wymóg wyrażenia warunków umownych prostym i zrozumiałym językiem i w konsekwencji przejrzystości musi podlegać wykładni rozszerzającej. Dlatego, powinien on być rozumiany jako nakazujący także, by umowa przedstawiała w sposób przejrzysty konkretne działanie mechanizmu, do którego odnosi się ów warunek, a także związek między tym mechanizmem a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach, tak by konsument był w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, płynące dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne.

Odnosząc się zaś bezpośrednio do umowy kredytu denominowanego we franku szwajcarskim (...) wskazał, że w przypadku takiej umowy dyrektywa 93/13 nakłada na bank dwa obowiązki. Po pierwsze, kredytobiorca musi zostać jasno poinformowany, że podpisując umowę kredytu, ponosi pewne ryzyko kursowe, które z ekonomicznego punktu widzenia może okazać się dla niego trudne do udźwignięcia w przypadku dewaluacji waluty, w której otrzymuje wynagrodzenie. Po drugie, bank musi przedstawić ewentualne wahania kursów wymiany i ryzyko wiążące się z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej, zwłaszcza w przypadku, gdy konsument będący kredytobiorcą nie uzyskuje dochodów w tej walucie. Uogólniając te wymagania (...) podkreślił, że wymóg wyrażenia warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem oznacza, że w wypadku umów kredytowych instytucje finansowe muszą zapewnić kredytobiorcom informacje wystarczające do podjęcia przez nich świadomych i rozważnych decyzji. W tym względzie wymóg ów oznacza, że warunek dotyczący spłaty kredytu w tej samej walucie obcej co waluta, w której kredyt został zaciągnięty, musi zostać rozumiany przez konsumenta zarówno w aspekcie formalnym i gramatycznym, jak i w odniesieniu do jego konkretnego zakresu, tak aby właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć się o możliwości wzrostu lub spadku wartości waluty obcej, w której kredyt został zaciągnięty, ale również oszacować - potencjalnie istotne - konsekwencje ekonomiczne takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych (por. wyrok z 20 września 2017 r., C-186/16, R. A. i in. v. (...) SA, (...) 2017, nr 9, poz. I-703, pkt 44, 45, 50 i 51 oraz powołane tam wyroki).

Jest oczywiste, że w świetle art. 6 k.c. to na pozwanym spoczywał obowiązek udowodnienia spełnienia przez jego poprzednika wymogów pozwalających uznać, że postanowienia klauzuli indeksacyjnej zostały sformułowane w sposób jednoznaczny w wyżej przedstawionym rozumieniu. Na tę okoliczność pozwany zaoferował dokumenty: umowę i regulamin oraz dwa podpisane przez powodów oświadczenia o nazwach: „Oświadczenie wnioskodawcy związane z ubieganiem się o kredyt hipoteczny indeksowany do waluty obcej” i „Oświadczenie kredytobiorcy związane z zaciągnięciem kredytu zabezpieczonego hipoteką”. Dokumenty te nie pozwalały na przyjęcie jednoznaczności klauzuli indeksacyjnej, a nawet do pewnego stopnia dowodziły przeciwnego stanu rzeczy.

Po pierwsze, zaprzeczeniem tego, co wynika z wymogu jednoznaczności postanowień klauzuli indeksacyjnej, czyli elementu decydującego o istocie przedmiotowej umowy jako podtypu umowy kredytu, jest zamieszczenie tej klauzuli nie w samej umowie, ale w regulaminie, do którego ona odsyła. Tak samo należy ocenić poszatowanie klauzuli indeksacyjnej i rozsianie poszczególnych jej elementów w różnych miejscach regulaminu wśród postanowień nieistotnych albo mało istotnych dla konsumenta. Klauzula ta stanowiła główny wyróżnik i oś umowy, dlatego, aby

była zrozumiała, cały jej mechanizm albo powinien być uregulowany w jednym miejscu umowy, tak, aby kolejne zapisy krok po kroku ujawniały jego istotę - co nie miało miejsca albo powinien być bardzo dokładnie objaśniony przez pracownika Banku - na co nie ma dowodów.

Po drugie, znamienne są zapisy § 11 ust. 2 Regulaminu. Świadczą one to tym, jak Bank w tamtym czasie oceniał ryzyko walutowe. Wskazując w tej regulacji na czynniki, które mogą spowodować zmianę wysokości rat spłaty kredytu, Bank całkowicie pominął wzrost kursu franka szwajcarskiego. Wprawdzie wyliczenie jest przykładowe, ale to, że wzrost kursu nie znalazł się wśród aż siedmiu czynników, jest znamienne i wskazuje na co najmniej bagatelizowanie tego ryzyka. Tymczasem było to główne ryzyko powodów związane z umową i tak powinno być w § 11 ust. 2 Regulaminu przedstawione a dodatkowo na etapie przedumownym szczegółowo objaśnione.

Po trzecie, żaden zapis umowy nie uprzedzał, że nie przewiduje ona żadnej górnej granicy wzrostu raty, jak i wyrażonego w złotych zadłużenia powodów spowodowanych wzrostem kursu franka. Jednocześnie zapisy umowy dotyczące wysokości sumy hipoteki i kwoty, do której powodowie poddają się egzekucji, sugerowały, że górną granicą ich ryzyka majątkowego jest 220.000 zł.

Po czwarte, podpisane przez powodów oświadczenia, na które powoływał się pozwany, nie świadczyły o spełnieniu przez niego ciężącego na nim obowiązku informacyjnego. Mają one charakter blankietowy, a w konsekwencji nie pozwalają na ustalenie, jakie konkretne treści kryją się za ich ogólnikowymi sformułowaniami. Zeznania powodów wskazywały na to, że praktycznie żadne. Niezależnie od tego, że z treści oświadczeń nie wynika zakres udzielonych powodom informacji, jak też to, czy były one rzetelne, zwłaszcza w zakresie rozmiaru ryzyka walutowego, wskazać też trzeba, że oświadczenia w żaden sposób nie potwierdzają, że konieczne wyjaśnienia zostały im przekazane w sposób dostosowany do ich możliwości percepcji wynikających, w szczególności z zasobu posiadanej wiedzy.

Zatem, na podstawie wskazanych oświadczeń nie sposób było przyjąć, że bank wypełnił wobec powodów swój obowiązek informacyjny w sposób, o jakim mowa w orzecznictwie (...). Podkreślenia wymaga, że w tym zakresie nie była wystarczająca ogólna i oczywista dla każdego informacja, że kurs franka może wzrosnąć, ale konieczne było przedstawienie powodom, w jaki sposób jego określony wzrost może wpłynąć na ich obciążenia finansowe na różnych etapach wykonywania umowy, np. w 10, 20 i 30 roku okresu jej trwania. Wymóg rzetelności nakazywał przy tym pokazanie zachowania kursu franka w takim samym okresie wstecz, na jaki miała zostać zawarta umowa i zbudowanie symulacji opartej na analogicznym wzroście kursu w przyszłości. Wskazać też trzeba, że każdą gospodarkę co jakiś czas dotykają głębokie kryzysy różnej natury. W takich okresach w krajach rozwijających się waluty miejscowe gwałtownie osłabiają się względem franka szwajcarskiego i z reguły później nie odrabiają całości strat. W dacie zawarcia przedmiotowej umowy, pojawienie się w perspektywie kolejnych 35 lat co najmniej jednego głębszego kryzysu było praktycznie pewne. Dlatego, wyjaśniając powodom ryzyko walutowe, należało przywołać znane z historii sytuacje, które wywołały skokowy wzrost kursu franka szwajcarskiego w stosunku do walut krajów rozwijających się i uświadomić im, że prawdopodobieństwo zmaterializowania się takiego czarnego scenariusza w Polsce jest tym wyższe, im dłuższy jest okres kredytowania. Należało też wyjaśnić im, jaki byłby jego wpływ na wykonywanie umowy. Powyższe wymogi nie zostały przez Bank wypełnione.

O niewłaściwym wypełnieniu przez Bank obowiązku informacyjnego świadczyły też okoliczności sprawy. Powodowie w dacie podpisania umowy byli osobami o co najwyżej średnich dochodach, bez jasnych perspektyw szybkiego awansu finansowego i przedterminowej spłaty kredytu w krótkim czasie. W związku z tym ryzyko walutowe po ich stronie było na tyle wysokie, że rozsądnie rzecz oceniając nie powinni go podjąć. To, że jednak je to zrobili przemawia za tym, że nie zostało im ono rzetelnie przedstawione.

W wyniku powyższych rozważań Sąd przyjął, że postanowienia umowne regulujące klauzulę indeksacyjną nie są sformułowane w sposób jednoznaczny, a to, mimo że określają główne świadczenie stron, otwierało drogę do ich oceny pod kątem abuzywności.

W odróżnieniu od klauzuli indeksacyjnej, klauzula tabel kursowych nie określała głównych świadczeń stron. Jej postanowienia dotyczyły jedynie sposobu określania kursu franka szwajcarskiego, jako waluty indeksacji przy

wypłacie kredytu i spłacie rat. Nie decydowała więc w żadnym zakresie o charakterze tej umowy, a jedynie o sposobie jej wykonywania i to od strony czysto technicznej. Możliwe było całkowicie odmienne ukształtowanie sposobu określania kursu franka szwajcarskiego na potrzeby wykonywania umowy bez zmiany jej istoty jako kredytu indeksowanego do waluty obcej. W związku z tym klauzula ta podlegała kontroli pod kątem abuzywności, niezależnie od tego, czy była jednoznacznie określona.

Art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. wprowadza dwa kryteria oceny, czy kształtujące prawa i obowiązki konsumenta postanowienie umowy ma charakter niedozwolony. Są to sprzeczność z dobrymi obyczajami i rażące naruszenie interesów konsumenta.

„Dobre obyczaje” to klauzula generalna, której zadaniem jest wprowadzenie możliwości dokonania oceny treści umowy w świetle norm pozaprawnych. Chodzi o normy moralne i obyczajowe, akceptowane powszechnie albo w określonej sferze, na przykład w obrocie profesjonalnym, w określonej branży, w stosunkach z konsumentem itp. Przez dobre obyczaje należy zatem rozumieć pozaprawne reguły postępowania, zgodne z etyką, moralnością i aprobowanymi społecznie zwyczajami. W obrocie konsumenckim są to więc takie wartości jak: szacunek wobec partnera, uczciwość, szczerowość, zaufanie, lojalność, rzetelność czy fachowość. Sprzeczne z dobrymi obyczajami będą postanowienia umów, które nie pozwalają na realizację tych wartości. W szczególności dotyczy to postanowień, za pomocą których przedsiębiorca niełojalnie kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób nieuwzględniający jego słusznych interesów (por. uchwała SN z dnia 29 czerwca 2007 r., III CZP 62/07, OSNC 2008/7–8/87).

Rażące naruszenie interesów konsumenta jest kryterium oceny, które wprowadza wymóg prawnie istotnego stopnia sprzeczności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami. Ustawodawca posłużył się w art. 385<sup>1</sup> k.c. pojęciem rażącego naruszenia interesów konsumenta, co mogłoby sugerować ograniczenie stosowania tego przepisu tylko do przypadków bardzo poważnych, skrajnych. Jednak w art. 3 ust. 1 dyrektywy 93/13 ta sama przesłanka została określona jako spowodowanie poważnej i znaczącej nierównowagi wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta. W tej sytuacji konieczność wykładni art. 385<sup>1</sup> k.c. w zgodzie z postanowieniami i celem dyrektywy 93/13 powoduje konieczność rozszerzającej wykładni pojęcia rażącego naruszenia interesów konsumenta, celem objęcia nim również przypadków poważnych, choć nie rażących w tradycyjnym rozumieniu tego słowa w polskim prawie cywilnym. Rażące naruszenie interesów konsumenta ma więc miejsce, gdy postanowienia umowy poważnie odbiegają od sprawiedliwego wyważenia praw i obowiązków stron, skutkując nieusprawiedliwioną dysproporcją na niekorzyść konsumenta.

Zaznaczyć trzeba, że oceniając naruszenie interesów konsumenta, należy uwzględnić nie tylko interesy o wymiarze ekonomicznym, ale także inne, zasługujące na ochronę, jak zdrowie, czas, organizacja życia, prywatność, poczucie godności osobistej czy satysfakcja z zawarcia umowy o określonej treści.

Podsumowując powyższe uwagi dla potrzeb oceny klauzul indeksacyjnej i tabel kursowych zapisanych w przedmiotowej umowie kredytu, wskazać można, że w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami rażąco naruszają interesy konsumenta takie postanowienia umowne, które, przez niełojalne, nierzetelne, czy nieuczciwe wykorzystanie zaufania konsumenta i braku po jego stronie odpowiedniej wiedzy, powodują nieusprawiedliwioną nierównowagę kontraktową na korzyść przedsiębiorcy.

Przed przystąpieniem do oceny klauzul indeksacyjnej i tabel kursowych zawartych w przedmiotowej umowie pod kątem zgodności z dobrymi obyczajami, należy jeszcze podkreślić, że zgodnie z art. 385<sup>2</sup> k.c., oceny tej dokonuje się według stanu z chwili podpisania umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny. Zatem, przy dokonywaniu oceny niedozwolonego charakteru postanowienia umownego nie ma żadnego znaczenia, w jaki sposób umowa była przez strony wykonywana (por. uchwała 7 sędziów Sądu Najwyższego z 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17, OSNC 2019/1/2 i powołane tam orzeczenia). W szczególności nie jest ważne, czy przedsiębiorca rzeczywiście korzystał z możliwości, jakie wynikały z korzystnego dla niego brzmienia niedozwolonych postanowień umownych. Istotne jest jedynie, że umowa nie stwarzała mu żadnych przeszkód w skorzystaniu z takich uprawnień i w naruszeniu w ten

sposób interesów konsumenta. Dlatego, nie miało znaczenia to, w jaki sposób pozwany ustalał i ustala kurs waluty indeksacji. Nie miało też znaczenia, w jaki sposób Bank finansował udzielanie kredytów indeksowanych, gdyż była to kwestia pozostająca poza umową, nieznaną drugiej stronie i z tego względu niemogąca oddziaływać na rozumienie postanowień umowy. W końcu, bez wpływu na ocenę klauzul były również zmiany Regulaminu dokonane już po zawarciu umowy.

Odnośnie do klauzuli tabel kursowych podkreślenia wymaga, że pozostawiały one Bankowi niczym nieograniczoną swobodę w kształtowaniu kursów kupna i sprzedaży franka, który będzie miał zastosowanie do wypłaty i spłaty kredytu. W świetle ich postanowień możliwa była nawet sytuacja, że Bank określi w swoich tabelach odrębne kursy kupna i sprzedaży, które będą miały zastosowanie wyłącznie do kredytów hipotecznych i dzięki temu zapewnią mu dodatkowy, nieuzasadniony zysk. Dodatkowo powodowie nie zostali jasno poinformowani o roli skali obciążeń finansowych, które z tego tytułu będą musieli ponosić. Dlatego Sąd nie miał wątpliwości, że klauzula tabel kursowych w sposób sprzeczny z wymogami uczciwości i lojalności rażąco narusza interes ekonomiczny powodów. Dodać można, że w orzecznictwie sądów powszechnych i Sądu Najwyższego od dawna przesądzone jest, że postanowienia umowy pozwalające bankowi na określenie wysokości należności obciążającej konsumenta na podstawie własnych tabel kursowych, bez wskazania obiektywnych kryteriów ustalania kursów, jest niedozwolonym postanowieniem umownym w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, OSNC 2016/11/134, z dnia 1 marca 2017 r., IV CSK 285/16, z dnia 19 września 2018 r., I CNP 39/17, z dnia 24 października 2018 r., II CSK 632/17, z dnia 13 grudnia 2018 r., V CSK 559/17, z dnia 27 lutego 2019 r., II CSK 19/18, z dnia 29 października 2019 r., IV CSK 309/18, nie publ.).

Przechodząc do oceny klauzuli indeksacyjnej, w pierwszej kolejności podkreślić trzeba, że za jej pomocą powodowie zostali w sposób nieuzasadniony obciążeni całością ryzyka aprecjacji franka szwajcarskiego. Zaznaczyć trzeba, że zgodnie z tym, co już wyżej powiedziano, podstawą analizy rozłożenia ryzyka walutowego w umowie mogła być jedynie jej treść, nie zaś sposób finansowania przez Bank prowadzonej działalności kredytowej. Byłby on istotny, gdyby został ujawniony w umowie i stosownie do tego nastąpiło sprawiedliwe rozdzielenie między strony ryzyka oraz korzyści płynących dla nich z aprecjacji i deprecjacji franka szwajcarskiego.

Niewątpliwi nałożenie na konsumenta jakiegoś rodzaju ryzyka w umowie kredytu jest dopuszczalne. Jest nawet bardzo częste, gdyż wiąże się chociażby z konstrukcją klauzuli zmiennego oprocentowania. Klauzula taka w przypadku kredytu w złotych jest jednak usprawiedliwiona jako rozsądna cena za pozyskanie kwoty kredytu. Jednak w umowie stron klauzula indeksacyjna została wprowadzona obok klauzuli zmiennego oprocentowania i w sposób nieporównanie większy podniosła ryzyko powodów. Wzrost oprocentowania kredytu prowadzi do wzrostu wysokości raty, jednak nie rośnie saldo zadłużenia kredytobiorcy. Tymczasem w przypadku kredytu indeksowanego, wzrost kursu waluty oznacza jednocześnie wzrost wysokości zadłużenia w złotych.

Ponadto obciążenie powodów całością ryzyka aprecjacji franka szwajcarskiego nastąpiło w sposób nietransparentny. Postanowienia umowy nie zawierały jednoznacznego zapisu o obciążeniu powodów całością tego ryzyka, jak też powodowie nie zostali o tym uprzedzeni na etapie przedumownym. Takie ukształtowanie klauzuli indeksacyjnej było tym bardziej nieakceptowalne z punktu widzenia zasad uczciwości i rzetelności, że ryzyko znacznej aprecjacji franka szwajcarskiego w okresie, na jaki umowa została zawarta, było bardzo wysokie.

Skutkiem nałożenia na powodów całości ryzyka aprecjacji franka szwajcarskiego, było nierównomierne rozłożenie ogólnego ryzyka ponoszonego przez obie strony w związku z zawarciem umowy. Bank ryzykował stratę znacznej części kwoty, która została wypłacona powodom. Strata taka mogła nastąpić w przypadku szybkiego i radykalnego spadku wartości franka szwajcarskiego. Biorąc pod uwagę realia ekonomiczne, było to ryzyko znikome. Bank ryzykował też tym, że powodowie staną się niewypłacalni. Jednak ryzyko to w znacznym stopniu ograniczył przez uzyskanie hipoteki na nieruchomości powodów. Tymczasem ich sytuacja przedstawiała się zupełnie inaczej. Wysokość ich zobowiązania w przeliczeniu na złote w każdym momencie długiego okresu trwania umowy mogła przewyższyć wartość ich majątku

i możliwości finansowe obsługi rat, nawet przy niezmienionej realnej wartości tego majątku i wysokości realnych dochodów.

Umowa nie dawała powodowi żadnych skutecznych narzędzi zapobieżenia skutkom gwałtownej aprecjacji franka szwajcarskiego. Przewidziana w § 14 Regulaminu możliwość przewalutowania kredytu, po pierwsze, była uzależniona od zgody Banku, obwarowanej szeregiem warunków; po drugie, wymagała aneksowania umowy, a więc z natury rzeczy była czasochłonna, co uniemożliwiało szybką reakcję na niekorzystną sytuację na rynku walutowym; po trzecie, była powiązana z zastosowaniem tabel kursowych, czyli abuzywnego postanowienia umownego; po czwarte, wiązała się z koniecznością zapłaty prowizji, którą Bank w każdym momencie mógł ukształtować na dowolnym poziomie, także takim, który zniechęcałby do przewalutowania.

Wprowadzenie do umowy stron klauzuli indeksacyjnej nastąpiło z wykorzystaniem przewagi kontraktowej Banku i zaufania, jakim się u powodów cieszył. Bank, dysponując nieporównywalnie większymi niż powodowie możliwościami oceny ryzyka wiążącego się z indeksacją oraz mogąc zabezpieczać się przed ryzykiem w sposób znacznie bardziej efektywny niż powodowie, wprowadził do umowy klauzulę indeksacyjną w kształcie, w którym chroniła głównie jego własny interes ekonomiczny, kosztem powodów.

Powyższe uwagi prowadzą do wniosku, że klauzula indeksacyjna w sposób niesprawiedliwy, nielojalny i nieuczciwy prowadziła do poważnego, nieusprawiedliwionego uprzywilejowania pozycji Banku w przedmiotowej umowie kredytu. Stanowiła więc niedozwolone postanowienie umowne.

Z tych przyczyn klauzule indeksacyjną i tabel kursowych (§ 2 pkt 2, 12 i 17 b, § 4 ust. 1, § 7 ust. 4, § 9 ust. 2 Regulamin kredytu hipotecznego udzielonego przez (...)) Sąd uznał za niedozwolone postanowienia umowne, o których mowa w art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. Jak wynika z jego treści, przepis ten wprowadza sankcję niezwiązania konsumenta takimi postanowieniami. W okolicznościach sprawy prowadziło to do nieważności przedmiotowej umowy kredytu.

Brak związania konsumenta niedozwolonym postanowieniem umownym oznacza, że nie wywołuje ono żadnych skutków prawnych od samego początku i z mocy samego prawa, co sąd ma obowiązek wziąć pod uwagę z urzędu. Konsument może następnie udzielić świadomej i wolnej zgody na to postanowienie i w ten sposób przywrócić mu skuteczność z mocą wsteczną albo podjąć decyzję przeciwną (odmówić zgody), co spowoduje trwałą bezskuteczność (nieważność) niedozwolonego postanowienia. Jeżeli umowa bez klauzuli abuzywnej nie może wiązać stron, dzieli los klauzuli. W sytuacji, w której klauzula abuzywna stała się definitywnie bezskuteczna (nieważna) wskutek odmowy jej potwierdzenia przez konsumenta, o obowiązywaniu umowy decyduje to, czy weszła w jej miejsce jakaś regulacja zastępcza. To zaś zależy od tego, czy całkowita i trwała bezskuteczność (nieważność) umowy naraża konsumenta na szczególnie niekorzystne konsekwencje, czemu może on wiążąco zaprzeczyć, sprzeciwiając się utrzymaniu umowy (por. uchwałę 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r., III CZP 6/21, OSNC 2021/9/56 i powołane tam orzecznictwo (...)).

Powodowie świadomie i swobodnie odmówili wyrażenia zgody na wyżej wskazane klauzule abuzywne, czego wyrazem był już pozew i co potwierdzili w toku rozprawy. Spowodowało to trwałą nieważność tych klauzul. Utrzymanie przedmiotowej umowy kredytu bez ich postanowień nie było możliwe.

Klauzula indeksacyjna decydowała o istocie przedmiotowej umowy. Jej eliminacja była niemożliwa bez zmiany charakteru umowy. Usunięcie klauzuli indeksacyjnej doprowadziłoby również do zaniknięcia ryzyka kursowego, które jest bezpośrednio związane z indeksacją kredytu do waluty (por. wyrok (...) z dnia 3 października 2019 r., C-260/18, K. D. i Justyna Dziubak v. R. Bank (...), pkt 44). Wyeliminowanie ryzyka kursowego, charakterystycznego dla umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i uzasadniającego powiązanie stawki oprocentowania ze stawką LIBOR, jest równoznaczne z tak daleko idącym przekształceniem umowy, iż należy ją uznać za umowę o odmiennej istocie i charakterze, choćby nadal chodziło tu tylko o inny podtyp czy wariant umowy kredytu (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, OSNC 2016/11/134 i z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, nie publ.)

Wyłączenie z umowy klauzuli indeksacyjnej powodowałaby również niemożność określenia oprocentowania kredytu. W konsekwencji wyeliminowania indeksacji kwota zobowiązania obu stron wyrażona byłaby w złotych, przy braku adekwatnych do tego mechanizmów wyznaczania stopy procentowej. W tym celu nie można było wykorzystać postanowień umowy dotyczących oprocentowania opartego o stawkę LIBOR 3M (...), gdyż ze swej istoty jest ona właściwa tylko dla franka szwajcarskiego. Oparcie oprocentowania kredytu w złotych na stawce LIBOR 3M (...) tworzyłoby prawną i ekonomiczną hybrydę, która byłaby nie do pogodzenia z naturą umowy kredytu, która zakłada, że oprocentowanie kredytu jest oparte o wskaźniki właściwe dla waluty, w której wyrażone jest zobowiązanie. Poza tym, w takiej sytuacji także doszłoby do zaniknięcia ryzyka kursowego ze skutkiem przekształcenia umowy stron w umowę o odmiennej istocie i charakterze (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, nie publ.).

W konsekwencji powyższych uwag należało uznać, że wyeliminowanie z przedmiotowej umowy kredytu niedozwolonych postanowień umownych prowadzi do jej nieważności.

Powodowie, uprzedzeni o możliwych, negatywnych skutkach nieważności umowy, sprzeciwili się jej utrzymaniu. Ich oświadczenia zostały złożone w oparciu o pełną wiedzę i świadomość konsekwencji z nich wynikających.

Podsumowując całość dotychczasowych rozważań, Sąd uznał, że przedmiotowa umowa kredytu jest nieważna na podstawie art. 58 § 1 k.c. z powodu sprzeczności z art. 353<sup>1</sup> k.c. oraz z uwagi na zawarte w niej niedozwolone postanowienia umowne, po wyeliminowaniu których nie może się ostać, gdyż nie ma elementów przedmiotowo istotnych umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej, a więc takiej umowy, jakiej zawarcie było wolą stron.

W związku z powyższym należało rozważyć konsekwencje nieważności przedmiotowej umowy. Zgodnie z art. 405 k.c., kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Z kolei art. 410 § 1 k.c. stanowi, że powyższy przepis stosuje się w szczególności do świadczenia nienależnego. Stosownie zaś do art. 410 § 2 k.c., świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia.

Świadczenie spełnione w wykonaniu nieważnej czynności prawnej jest objęte ostatnią z wymienionych w art. 411 § 2 k.c. kondycji - czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia (*condictio sine causa*). W przypadku nieważności umowy kredytu kredytobiorcy i kredytodawcy przysługują odrębne roszczenia o zwrot świadczeń pieniężnych spełnionych w jej wykonaniu (por. wyżej już powoływana uchwała 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r., III CZP 6/21).

Nieskuteczne było powołanie się przez pozwanego na art. 411 pkt 1 k.c., bowiem z jego brzmienia wprost wynika, że brak możliwości żądania zwrotu świadczenia nienależnego nie obejmuje sytuacji, gdy jego spełnienie nastąpiło w wykonaniu nieważnej umowy. Zatem powodom przysługiwało roszczenie o zwrot wszystkich świadczeń spełnionych na rzecz pozwanego w wykonaniu nieważnej umowy kredytu, której dotyczył proces, czyli także kwoty objętej pozwem.

Przeciwko roszczeniu powodów pozwany zgłosił zarzuty przedawnienia (k. 89) i zatrzymania (k. 366v). Tego pierwszego nie uzasadnił, więc praktycznie nie nadawał się on do rozpoznania. W związku z tym można tylko zauważyć, że w części, w jakiej dotyczył ustalenia, zarzut ten był bezzasadny, gdyż żądanie ustalenia nieważności umowy nie ulega przedawnieniu (por. wyroki Sądu Najwyższego z 1 marca 1963 r., III CR 193/62, OSNC 1964/5/97 i z 27 sierpnia 1976 r., II CR 288/76, OSNC 1977/5-6/91). Natomiast w części, w jakiej dotyczył żądania zapłaty, nie mógł być uwzględniony, gdyż powodowie domagali się zwrotu świadczeń, które nie miały charakteru okresowych i zostały spełnione w czasie krótszym niż dziesięć lat przed wytoczeniem powództwa (art. 118 k.c. w brzmieniu obowiązującym do 8 lipca 2018 r. w związku z art. 5 ust. 3 z dnia 13 kwietnia 2018 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw).

Zgodnie z art. 496 k.c., który na mocy art. 497 k.c. ma zastosowanie także w wypadku nieważności umowy wzajemnej, jeżeli skutek odstąpienia od umowy strony mają dokonać zwrotu świadczeń wzajemnych, każdej z nich przysługuje prawo zatrzymania, dopóki druga strona nie zaoferuje zwrotu otrzymanego świadczenia albo nie zabezpieczy roszczenia o zwrot. Jak z tego wynika, prawo zatrzymania przysługuje stronom umowy wzajemnej. Umowa kredytu nie jest umową wzajemną. Nie każda umowa dwustronnie zobowiązująca jest umową wzajemną, a tylko taka, w której obie strony zobowiązują się w taki sposób, że świadczenie jednej z nich ma być odpowiednikiem świadczenia drugiej (art. 487 § 2 k.c.). Oznacza, że strony spełniają różne świadczenia, z których jedno jest ekwiwalentem drugiego. Różny przedmiot obu świadczeń jest więc esencją, istotą umowy wzajemnej. Dlatego przedmiot świadczeń stron w umowie wzajemnej nie jest nigdy identyczny (por. wyroki Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 4 grudnia 2019 r., I ACa 442/18 i z 30 grudnia 2019 r. I ACa 697/18). W umowie kredytu przedmiotem świadczeń obu stron są pieniądze, więc nie jest ona umową wzajemną. Dlatego nie jest objęta hipotezą art. 496 k.c.

Sąd nie znalazł podstaw do stosowania art. 496 k.c. do umowy kredytu w drodze analogii. W przypadku nieważności takiej umowy i konieczności zwrotu wzajemnych świadczeń, właściwą i wystarczającą ochronę zapewnia jej stronom możliwość dokonania potrącenia i zgłoszenia zarzutu potrącenia. W związku z tym nie występuje żadna luka prawna, powodująca konieczność posługiwania się analogią, jak też nie ma potrzeby jakiegokolwiek jego rozszerzającej wykładni.

Z tych względów Sąd uznał zarzut zatrzymania za nieskuteczny.

Zostało w sprawie ustalone, że w okresie objętym żądaniem pozwu - od 27 października 2010 r. do 27 lipca 2018 r. - w wykonaniu nieważnej umowy kredytu, której dotyczył spór, powodowie zapłacili pozwanemu 49.697,16 zł. W tym zakresie powództwo było więc zasadne. Przy czym kwota ta podlegała zasądzeniu na rzecz jedynie dwójki powodów - małżonków U. i M. G., gdyż jedynie oni domagali się jej zasądzenia z uwagi na to, że tylko oni spełniali podlegające zwrotowi świadczenie na rzecz pozwanego.

Powodowie żądali zasądzenia odsetek ustawowych za opóźnienie i żądanie to w większości było uzasadnione. Stosownie do art. 481 § 1 k.c., jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Natomiast w myśl zdania pierwszego § 2 art. 481 k.c., jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była oznaczona, należą się odsetki ustawowe za opóźnienie. Opóźnienie ma miejsce wówczas, gdy dłużnik nie spełnia świadczenia pieniężnego w terminie. Roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia ma charakter bezterminowy. Zgodnie z art. 455 k.c., jeśli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. W okolicznościach sprawy Sąd uznał, że wymóg bezzwłoczności spełniłaby zapłata dokonana przez pozwanego w ciągu 7 dni. Jest to minimalny czas konieczny w rozbudowanej strukturze, jaką jest bank, na zweryfikowanie żądania, obieg dokumentów i wykonanie przelewu. Pozwany otrzymał wezwanie do zapłaty 6 kwietnia 2020 r., siedmiodniowy termin liczony od tej daty upłynął mu 13 kwietnia 2020 r., więc od następnego dnia był w opóźnieniu. Dlatego od tej daty żądanie odsetek było uzasadnione.

Mając powyższe na uwadze Sąd orzekł, jak w punkcie 2 wyroku.

W niewielkiej części żądania odsetkowego powództwo było nieuzasadnione i jako takie zostało oddalone w punkcie 3 wyroku.

O kosztach procesu Sąd rozstrzygnął w punkcie 4 wyroku na podstawie art. 100 zdanie drugie k.p.c. Powodowie ulegli tylko co do nieznacznej części swego żądania, co uzasadniało obciążenia pozwanego całością poniesionych przez nich kosztów. Składały się na nie opłata od pozwu 1.000 zł, opłaty skarbowe od pełnomocnictw 68 zł i wynagrodzenie pełnomocnika 5.400 zł.

SSO Marcin Garcia Fernandez